

Mariusz Kulesza

## **Ze studiów nad rolą protestantów w kształtowaniu krajobrazu kulturowego Łodzi**

Łódź jest miastem, na którego rozwój istotny, a w wielu przypadkach wręcz decydujący, mieli wpływ – obok Polaków – przedstawiciele innych narodowości, religii i kultur. To oni w znacznym stopniu określili specyficzne oblicze miasta. Ważne miejsce w tym procesie zajmowali łódzcy protestanci, głównie niemieckiego pochodzenia, którzy stanowili najbardziej ekspansywny żywioł w rozwijającym się mieście fabrycznym – społeczność najbardziej zorganizowaną, posiadającą własne sprawnie działające instytucje i organizacje oraz prężne ciała społeczne. Musiało to pozostawić ślady we współczesnym krajobrazie miasta. Powszechnie znana jest kariera XIX-wiecznej Łodzi wyrosłej na dynamicznie rozwijającym się przemyśle włókienniczym. Mniej natomiast powszechna jest wiedza o jej obliczu urbanistyczno-architektonicznym oraz o ludziach, którzy je stworzyli i którzy pragnęli, by było ono piękne, wyjątkowe i jedyne w swoim wyrazie. By było „ziemią obiecaną” i „domem rodzinnym”, z którym się utożsamiali.

**Słowa kluczowe:** protestanci, krajobraz kulturowy, Łódź, miasto.

### **1. Wprowadzenie**

Wyrosła z małego rolniczego miasteczka, powstałego w początkach XV w. Łódź, dzięki urządzeniu w niej w 1823 r. osady włókienniczej, w XIX w. rozrosła się do rangi głównego centrum przemysłu włókienniczego na ziemiach polskich i drugiego co do wielkości, po Warszawie, miasta w kraju. W okresie swego przemysłowego rozwoju Łódź była tworzona przez osadników przybywających z różnych stron Europy. Pozostawili oni po sobie fabryki, pałace, osiedla mieszkaniowe oraz gmachy użyteczności publicznej, stanowiące obecnie swoisty symbol dawnej wielowyznaniowej Łodzi. Znaczącą rolę odegrali w tym względzie protestanci. Bowiem właśnie „żywioł niemiecki – tak protestancki, jak i katolicki był najbardziej ekspansywny w tworzącym się mieście fabrycznym. Niemcy stanowili społeczność najbardziej zorganizowaną, posiadającą własne sprawnie działające instytucje i organizacje (rzemieślnicze, towarzyskie, sportowe) oraz prężne ciała społeczne” (Budziarek 2003, s. 84).

Przyjmuje się, jak podają K. Badziak i in. (2010, s. 14), iż tylko do wybuchu powstania listopadowego na terytorium Królestwa Polskiego przybyło ok. 260 tys. osadników pochodzenia niemieckiego. Byli to w szczególności osadnicy rolni oraz rękodzielnicy, fabrykanci oraz inne grupy zawodowe związane z wy-

twórczością rękodzielniczo-przemysłową. Pewna ich część trafiła do nowo powstałego miasta przemysłowego, jakim stała się po 1820 r. Łódź. W okresie od 1820 r. do 1914 r. liczba jej mieszkańców zwiększyła się ponad 623 razy z 767 do 477 862 osób (Janczak 1982, s. 38–40, tab. 1). Pierwsze informacje na temat składu wyznaniowego ludności pochodzą z 1820 r. Otóż ówczesną Łódź zamieszkiwało 496 katolików – 64,6%, 259 żydów – 33,8% oraz 12 ewangelików – 15,6%. Wraz z napływem osadników następowały zmiany w strukturze wyznaniowej ludności miasta<sup>1</sup>. Przede wszystkim przybywało protestantów, którzy około połowy lat 60. XIX w. osiągnęli udział 41,5% mieszkańców ówczesnej Łodzi. Mała natomiast do lat 90. XIX w. odsetek ludności katolickiej, którzy stanowili 38,1% ogółu łodzian. Podobnie do połowy lat 50. tegoż stulecia widoczny był spadek liczby ludności żydowskiej, po czym systematycznie rósł i w 1914 r. ponownie osiągnął ponad trzecią część ogółu mieszkańców miasta (Pytlas 1998, s. 60–61).

W latach pierwszej wojny światowej nastąpił spadek liczby ludności Łodzi i zdecydowanej zmianie uległa struktura wyznaniowa. Wśród niespełna 342 tys. łodzian na początku 1918 r. katolicy stanowili 47,6%, żydzi 40,1%, protestanci 11,4% oraz inne wyznania zaledwie 0,9% (Grabowski 1922, s. 3). Powyższe dane wskazują na znaczny ubytek ludności katolickiej oraz protestanckiej, których liczba spadła średnio o ponad 40% (Puś 2005).

Warto w tym miejscu zauważyć, iż przyrost udziału procentowego Polaków w stosunku do ogółu ludności Łodzi w pewnym stopniu był także rezultatem asymilacji łódzkich Niemców i w niewielkim stopniu Żydów. Już podczas spisu powszechnego w 1897 r., kiedy pytano o język ojczysty, prawie 3 tys. łódzkich Niemców odpowiedziało, iż jest nim język polski. Jak stwierdził S. Pytlas (1998), proces asymilacji ludności niemieckiej nasilił się w okresie od końca lat 70. XIX w. i trwał do wybuchu rewolucji 1905 r., po czym wyraźnie osłabł. Warto jednak dodać, że w 1912 r. 50 tys. łódzkich ewangelików, w większości Niemców, posługiwało się na co dzień językiem polskim. Wskazuje to na wyraźny proces akulturacji części ludności niemieckiej do polskości (Puś 2005).

Lata międzywojenne nie przyniosły istotnych zmian w składzie wyznaniowym mieszkańców Łodzi poza stałym spadkiem liczby mieszkańców wyznania ewangelickiego, wzrostem odsetka katolików oraz stabilizacją na poziomie

---

<sup>1</sup> W zachowanych materiałach statystycznych początkowo dzielono ludność na chrześcijan i żydów, choć zdarzały się też podziały chrześcijan na katolików i ewangelików. W końcu lat 20. XIX w. ewangelicy przebywający w Łodzi stanowili trzecią część ludności, a na początku lat 40. – połowę. W latach 50. i następnych proporcje między nimi a katolikami były mniej więcej wyrównane. W liczbach bezwzględnych wzrost był imponujący: 1828 r. – było 1,4 tys. ewangelików, 1846 – 5,4 tys., 1855 – 10,3 tys., 1870 – 14,2 tys., 1880 – 17,1 tys. (Janczak 1982).

trzeciej części ogółu łódzian ludności żydowskiej. W 1931 r. Polacy stanowili 59,1% ogółu mieszkańców Łodzi, Żydzi 31,6%, Niemcy 8,9%, Rosjanie 0,1% i inni 0,2%, a całe miasto liczyło wówczas prawie 605 tys. obywateli.

W wyniku ostatniej wojny skład narodowościowy mieszkańców Łodzi uległ całkowitej zmianie. Stała się ona miastem prawie jednolitym pod względem narodowościowym. Według danych z maja 1945 r., kiedy to liczbę mieszkańców Łodzi oszacowano na 421,8 tys., Niemców pozostało wówczas w mieście jeszcze ok. 33 tys., tj. 7,8% populacji, a Żydów ok. 6 tys., czyli zaledwie 1,4% ogółu ludności i jedynie 1/30 przedwojennego stanu liczbowego tej grupy etnicznej. Do lutego 1947 r., gdy spis ludności wykazał w Łodzi 552,8 tys. mieszkańców, liczba Żydów wzrosła ponad dwukrotnie, do 13,3 tys. osób, co stanowiło wówczas 2,4% ogółu ludności miasta. Równocześnie liczba Niemców zmniejszyła się do 25,4 tys., czyli 4,6% mieszkańców Łodzi (Puś 2005).

Dawni łódzianie pozostawili po sobie w krajobrazie miasta setki pięknych, nieraz wybitnych pod względem artystycznym, budynków i budowli, stanowiących do dzisiaj architektoniczną wizytówkę Łodzi. Podkreśla się, że przynajmniej 500 z nich o charakterze zabytkowym jest godnych obejrzenia. W rejestrze zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest ich zresztą o wiele więcej, bo ponad 1000, w tym 75 obiektów przemysłowych, 130 pałaców i willi fabrykanckich, 100 budynków użyteczności publicznej, ponad 600 budynków mieszkalnych oraz prawie 50 obiektów sakralnych. Ewidencja Miejskiego Konserwatora zabytków obejmuje jeszcze więcej interesujących obiektów, godnych zachowania jako bezsporne dziedzictwo czasów tworzenia i rozwoju miasta przemysłowego.

Łódź stanowi współcześnie największy zachowany zespół eklektycznej zabudowy wielkomiejskiej w Polsce. Pochodzące z drugiej połowy XIX i początku XX w. pałace łódzkich fabrykantów, a także liczne kamienice przy ul. Piotrkowskiej i jej przecznicach, stały się największym w Polsce kompleksem architektury historyzującej, eklektycznej i secesyjnej. Większość z tych obiektów to pozostałości po żyjących tutaj mniejszościach narodowych i wyznaniowych. Podkreślali to Koter i Kulesza, pisząc, iż istotną rolę w kształtowaniu oblicza architektonicznego miasta odegrał, obok politycznego, czynnik etniczny. W efekcie Łódź stała się unikalnym i najbardziej kosmopolitycznym miastem na ziemiach polskich w tym czasie. Wpływ na to miał fakt, iż każda z grup etnicznych zamieszkujących to miasto miała nieco odmienne upodobania i wzorce estetyczne, przejawiające się także w formach architektonicznych wznoszonych przez nich i dla nich budynków oraz budowli (Koter, Kulesza 2005, s. 146).

Niemcy łódzcy, w znakomitej większości protestanci, stanowili najsilniejszą ekonomicznie część ludności miasta „...i to za ich sprawą – dzięki powiązaniom z krajami macierzystymi – zaczęły przenikać do Łodzi zachodnie wzorce

architektoniczne. Typowo niemiecki wyraz znalazły one w budownictwie przemysłowym; ich fabryki z drugiej połowy XIX w. wyglądały niczym masywne mauretańskie fortece z czerwonej cegły. W budownictwie mieszkalnym burżuazja niemiecka najchętniej sięgała do wiedeńskich i berlińskich wzorców architektonicznych – najpierw historyzmu, potem eklektyzmu. W przypadku wzorców wiedeńskich oznaczało to najczęściej kształtowanie fasad budynków w stylu neobarokowym, a w przypadku wzorców pruskich w stylu neoromańskim bądź neogotyckim, lub w ich eklektycznym wymieszaniu. Podobne, etnicznie uwarunkowane różnice zaznaczyły się w formach budynków wznoszonych w stylu *art nouveau*. Inwestorzy niemieccy, wznosząc takie budynki najchętniej odwoływali się do wzorców wiedeńskiego *Jugendstil*, łącznie z charakterystycznymi dla niego elementami szachulcowymi” (Koter, Kulesza 2005, s. 147–148).

Początkowo miasto rozwijało się wzdłuż jednej ulicy – Piotrkowskiej, gdzie powstały najbardziej reprezentacyjne kamienice, pałace i gmachy użyteczności publicznej. Większość obszaru miasta stanowiły enklawy należące do poszczególnych fabrykantów. Najważniejszymi elementami takich zespołów były fabryki i powiązane z nimi rezydencje właścicieli. Nierzadko w ich pobliżu pojawiały się kolonie domów dla robotników. Większość z tych obiektów to pozostałości po żyjących tutaj mniejszościach narodowych i wyznaniowych. W pierwszym okresie rozwoju Łodzi przemysłowej powstały 434 domy (z czego 108 przy Piotrkowskiej), w tym 369 drewnianych, resztę murowanych; w 1867 r. było już w Łodzi 2288 domów, przy czym tylko 356 budynków murowanych (ok. 15,5%). Na przełomie XIX i XX w. w granicach miasta istniało już blisko 17 tys. obiektów, z czego ponad 12 tys. były to obiekty murowane. W tym czasie na terenie miasta było wytyczone 5401 posesji prywatnych, z czego 2151 było własnością ewangelików, 2586 – żydów, 501 – katolików i 163 prawosławnych (Stefański 2001, s. 161). Wyraźnie oddaje to pozycję ekonomiczną poszczególnych grup wyznaniowych, jak również narodowościowych w ówczesnej Łodzi. Jeszcze wyraźniej widać to w strukturze przemysłowej miasta.

## 2. Zabudowa przemysłowa

Rozwój Łodzi przemysłowej rozpoczął się w 1820 r. W pierwszym okresie powstały podstawy przemysłu tekstylnego oraz pierwsze zakłady przemysłowe. W tym okresie w rozwoju przemysłu główną rolę odgrywali Niemcy, zwłaszcza Ludwik Geyer, który zainstalował w 1839 r., jako pierwszy w Łodzi, maszynę parową, stając się prekursorem stosowania produkcji mechanicznej. Za nim poszli inni, w szczególności Karol Scheibler. W 1860 r. spośród ośmiu największych zakładów przemysłowych z 14 mających charakter fabryczny, sześć należało do właścicieli niemieckich (Pytlas 2005). W dalszych latach dominacja

Niemców w przemyśle była bezdyskusyjna. W 1865 r., wśród 388 właścicieli zakładów przemysłowych, manufaktur scentralizowanych i warsztatów rzemieślniczych zatrudniających powyżej pięć osób było 245 Niemców (63,37%) (Pytlas 1991, s. 57). W końcu lat 60. XIX w. największą firmą łódzką były zakłady Scheiblera, które do 1914 r. pod względem swej wytwórczości zajmowały pierwsze miejsce w Królestwie Polskim. W 1879 r. wśród przemysłowców łódzkich w dalszym ciągu przeważali Niemcy – 49%. W następnych latach, aż do 1914 r., wskaźnik udziału przedsiębiorców pochodzenia niemieckiego w rozwoju łódzkiego przemysłu był nadal wysoki. W połowie lat 80. i na początku lat 90. XIX w. wśród przemysłowców mieli oni wyraźną przewagę (56,7–53,6%). Od schyłku tegoż stulecia udział Niemców w globalnej liczbie przemysłowców zmniejszył się. W 1905 r. Niemców było 42,7%, w 1913 r. zaś – 44%. Przeważali oni głównie w grupach średniej i dużej burżuazji przemysłowej (Puś 2005). Również przed pierwszą wojną światową wśród łódzkich przedsiębiorstw przemysłowych najwięcej było firm niemieckich. W 1913 r. wśród 20 zakładów przemysłowych o najwyższym poziomie było ich 13 (65%) (Pytlas 2005). Również wśród kadry technicznej znaczny odsetek stanowili Niemcy. W 1893 r. wynosił on aż 23%, zmniejszając się w późniejszych latach: w 1914 r. wahał w granicach 20%, a w 1900 r. – 18,6% (Pytlas 1998, s. 62–63). Mniejszy udział miał żywioł niemiecki w rozwoju rzemiosła i handlu łódzkiego (21,8%) (Puś 2005).

Wybuch pierwszej wojny światowej zahamował rozwój gospodarczy Łodzi. Większość zakładów przemysłowych została unieruchomiona. Mimo różnych trudności łódzki przemysł włókienniczy odbudował się prędko. W 1929 r. spośród 32 największych fabryk włókienniczych zatrudniających powyżej 500 robotników aż 20, tj. 62,5%, było własnością Niemców. W 1936 r. na 28 przedsiębiorstwach zatrudniających 500 i więcej robotników (a takimi były firmy włókiennicze) – 15 (53,5%) należało do właścicieli niemieckich. Wśród zaś 10 największych pod względem posiadanego kapitału i liczby zatrudnionych były cztery firmy niemieckie (Pytlas 2005).

Charakterystycznym elementem zabudowy przemysłowej Łodzi lat 20. XIX w. były drewniane, parterowe domy tkaczy i towarzyszące im pierwsze wydzielone obiekty przemysłowe – manufaktury: bielniki, płukarnie, farbiarnie, drukarnie, a później także mechaniczne przedziałnie. Lata 50. XIX w. to etap budowy dużych, bezstylowych obiektów przemysłowych (np. fabryka Juliusza Kindermanna). Z kolei lata 70. i 80. tego wieku charakteryzowały się powstawaniem największych i najwspanialszych obiektów fabrycznych (np. zespół fabryczny Scheiblera), które nadały nowy wyraz krajobrazowi miasta. Powstałe zespoły fabryczne składały się z budynków produkcyjnych, domów robotniczych i pałacu właściciela.

Najwcześniejsze obiekty przemysłowe budowano w stylu klasycystycznym. Około połowy XIX w. białe ściany zaczęto zastępować nieotynkowaną cegłą. Zapowiedzią takich właśnie zmian w architekturze przemysłowej była tkalnia zbudowana w latach 1865–1868 przez Scheiblera na Wodnym Rynku. Jako pierwsza otrzymała ceglane elewacje. Odtąd nowy styl przyjął się w łódzkim budownictwie fabrycznym. Zaczęły powstawać kolejne wielkie czerwone gmachy uzupełnione masywnymi wieżami, nawiązującymi do średniowiecznych budowli obronnych.

Z zachowanych obiektów z lat 1820 i 1830 najbardziej znane to tzw. bielnik Kopischa przy ul. W. Tymienieckiego 5 oraz „biała fabryka” Geyera przy ul. Piotrkowskiej 282/284. To szczególnie cenne zabytki wczesnej fazy rozwoju przemysłu w mieście. Pierwszy z nich został uruchomiony w 1826 r. i jest najstarszym obiektem przemysłowym Łodzi przetrwałym do naszych czasów (Pytlas 2005, s. 120). Drugim obiektem jest gmach wzniesiony przez jednego z wielkich budowniczych i twórców Łodzi przemysłowej, Ludwika Geyera, w latach 1835–1837 przy ul. Piotrkowskiej 282/284. Był największym obiektem w osadzie Łódka. Ten trzypiętrowy gmach fabryczny (przędzalnia uruchomiona w 1839 r., rozbudowywany w 1838, 1848 r. i w końcu XIX w.) inicjował jeden z najstarszych kompleksów fabrycznych Łodzi. To dzięki sprowadzonej maszynie parowej fabryka Geyera dała początek mechanizacji przemysłu łódzkiego. To na terenie tych zakładów zbudowano pierwszy komin fabryczny w mieście, w późniejszym czasie swoisty symbol łódzkiego krajobrazu. Sam budynek fabryczny wyróżnia się spośród innych fabryk powstałych w Łodzi w późniejszym okresie otynkowaniem i bielonymi elewacjami. Stąd popularna i wtedy, i dziś nazwa „biała fabryka” (Pytlas 2005, s. 121).

Po Geyerach zachowały się również: wybudowany w 1833 r. w pobliżu fabryki murowany, parterowy dom określany jako „dworek Geyera”. W tym domu Geyerowie mieszkali do połowy lat 40. XIX w., w latach 1845–1846 powstała rezydencja przy ul. Piotrkowskiej 286, obecnie przebudowana. Po sąsiedztwie „białej fabryki”, przy ul. Piotrkowskiej 280 istnieje budynek zwany kiedyś „domem zabaw”, znacząco przebudowany stał się willą Gustawa Geyera i jego rodziny, oraz budynek wzniesiony w 1884 r. przy ul. Piotrkowskiej, na rogu z Pasażem Meyera (S. Moniuszki), w którym mieściły się biura Tow. Akc. L. Geyera, różnego rodzaju składy, lokale oraz znana restauracja. Pod koniec XIX w. miała też tu swoje lokum główna siedziba Łódzkiego Banku Kupieckiego (Pytlas 2005, s. 121–122).

W 1853 r. pojawił się w Łodzi największy jej budowniczy, twórca największego imperium przemysłowego w Królestwie Polskim, którego dziedzictwo zachowało się najbardziej wyraziście we współczesnym krajobrazie miasta, mianowicie Karol Scheibler. Po ewangelickiej rodzinie Scheiblerów zachował

się w dobrym stanie (po znacznej rewitalizacji) przede wszystkim wyjątkowy kompleks Księżego Młyna – zespół budowli fabrycznych, rezydencji mieszkalnych i domów robotniczych. Kompleks ten, którego szkieletem były dwie przecinające się ulice – św. Emilii (bpa W. Tymienieckiego) i Fabrycznej (Przędzalniana), powstał w ostatnich trzech dekadach XIX w., zachowując do dzisiaj swój niemal autentyczny i historyczny wygląd. Zachowały się także gmachy po pierwszych zakładach i siedzibie Scheiblera przy Wodnym Rynku, który tam właśnie zaczął robić swą wielką przemysłową karierę (szerzej por. J. Salm 1998, s. 45–58)<sup>2</sup>.

Rozbudowane przedsiębiorstwo Karola Scheiblera wyróżniało się nie tylko nowoczesnością produkcji, lecz także doskonałą organizacją przestrzenną. Trzon nowego zespołu fabrycznego na Księżym Młynie stanowił monumentalny budynek przędzalni bawełny. W 1877 r. stanęła druga przędzalnia. Pomiędzy tymi budynkami znalazły miejsce obiekty towarzyszące, m.in. kotłownię z dominującymi nad całym zespołem potężnymi kominami fabrycznymi oraz pierwsza w Łodzi fabryczna gazownia (1878 r.). W latach 1873–1879 przy ul. św. Emilii powstało osiedle mieszkalne dla robotników<sup>3</sup>. W następnych latach (1884–1885 i 1886–1890) zostało ono rozbudowane o kolejne obiekty – mieszkalne i usługowe: szkołę przyfabryczną z mieszkaniami dla nauczycieli wzniesionymi w latach 1876–1877, 1884, 1934–1935, kantinę robotniczą i klub z salą widowiskową, sklep fabryczny – konsum (1882 r.), remizę ze stajnią i wozownią na wozy strażackie (1883–1884), szpital fabryczny im. św. Anny (1884 r.; od 1937 r. im. św. Antoniego) przy ul. Przędzalnianej. Od 1951 r. nosi nazwę im. Karola Jonschera (przy ul. Milionowej 14), klub dla pracowników (1884–1885; rozbudowany w 1894 r.) przy ul. Przędzalnianej 64 (dziś 68), m.in. z biblioteką, czytelnią, restauracją, salą taneczną zwaną od dzierżawcy „salą Bauma” (od 1902 r. zwana „salą Brauna”) oraz przejściowo (4 IX 1898 r. – 4 I 1889 r.) teatr dla robotników (Fijałek 1984, Koboжек 1998, s. 59, Pytlas 2005, s. 115).

---

<sup>2</sup> Obok obiektów fabrycznych, w 1855 r. została zbudowana pierwsza siedziba rodziny Scheiblerów – parterowy dom mieszkalny, wozownia i budynki gospodarcze. W 1865 r. dobudowano do niego piętro i zyskał on charakter willi podmiejskiej, natomiast po kolejnej przebudowie budynku w latach 1884–1887 i zmianie wystroju wnętrz stał się pałacem o klasycznej fasadzie. Za pałacem rozciągał się park. Pałac był do 1932 r. siedzibą rodziny Scheiblerów, od 1933 r. stał się domem mieszkalnym głównych akcjonariuszy Zjednoczonych Zakładów L. Grohmana i K. Scheiblera. Aktualnie w pałacu przy Wodnym Rynku 1 mieści się Muzeum Kinematografii. Trzecim elementem zespołu było – pierwsze w Łodzi – nieduże osiedle robotnicze, które Scheibler wznosił w latach 1865–1868 po północnej stronie Wodnego Rynku (Pytlas 2005, s. 113).

<sup>3</sup> Pierwszy zespół domów dla robotników przy Wodnym Rynku 5–11, 12, tj. 15 budynków piętrowych i jeden parterowy, powstał w latach 1865–1868. Por. I. Popławska (1964, s. 299).

Zabytkowe osiedle mieszkaniowe Księży Młyn ograniczone było od południa ul. św. Emilii, od północy Aleją Scheiblera (ul. Księży Młyn), od wschodu ul. Przędzalnianą i od zachodu budynkami byłej remizy i domów dla strażaków; zespół ten stanowi przykład przyfabrycznego budownictwa mieszkaniowego w stanie prawie niezmienionym.

Po wschodniej stronie zespołu przemysłowo-mieszkalnego, na rogu ulic św. Emilii i Przędzalnianej, w latach 1874–1877 została wzniesiona elegancka willa Herbstów dla najstarszej córki Scheiblera i jej męża, który po śmierci założyciela przemysłowej fortuny w 1881 r. objął kierownictwo zakładów. Sytuowanie rezydencji właścicieli w bezpośrednim sąsiedztwie fabryk było w owym czasie bardzo charakterystyczne dla Łodzi. Wynikało ono z rodowodu łódzkich fabrykantów, którzy w ciągu jednego pokolenia przekształcili się z drobnych przedsiębiorców we właścicieli fabryk i jako typowi nowobogaccy chcieli przez całą dobę oglądać swe przedsiębiorstwa. Dopiero ich następcy zaczęli stopniowo wznosić swoje rezydencje w bardziej atrakcyjnych miejscach. Willa Herbstów była otoczona starannie urządzonym ogrodem. W przedłużeniu rezydencji rozciągał się rozległy, stuhektarowy folwark rolniczy ze stawami, terenami zielonymi i zabudowaniami gospodarczymi (Berbelska 1998, s. 93–106). Na początku lat 80. XIX w. doprowadzono do zakładów bocznice kolejową. Powstały wówczas układ budynków fabrycznych, osiedla mieszkaniowego i otoczonego parkiem pałacu pod nazwą Księży Młyn – przykład zespołu fabryczno-rezydencjonalnego – stał się enklawą budowlaną wyodrębnioną z całości zabudowy. To uformowane w swym zasadniczym kształcie ogromne „państwo Scheiblerów”, niejako „miasto w mieście”<sup>4</sup>.

Księży Młyn był pierwszym w Łodzi – i to od razu w tak dużej skali – zespołem urbanistyki przemysłowej, składającym się z trzech powiązanych ze sobą organizacyjnie, lecz różniących się przeznaczeniem jednostek – kompleksu obiektów przemysłowych, osiedla mieszkaniowego dla robotników oraz rezydencji właściciela z otoczeniem parkowo-folwarcznym. Zespół ten był w dużej mierze organizmem samowystarczalnym, funkcjonującym autonomicznie w stosunku do miasta, i stanowił najważniejszą część wielkiego kompleksu gospodarczo-mieszkalnego. W połowie lat 80. XIX w. Księży Młyn był zamieszkały przez 6000 mieszkańców i był jak „olbrzymie miasto ceglane najzupełniej prawidłowo rozłożone i utrzymane w jak największej czystości, w którym przeprowadzono ulice równe, pięknie wybrukowane i dobrze oświetlone, i za-

---

<sup>4</sup> Poza tą swoistą jurydyką przemysłową Scheibler posiadał od 1868 r. dawną przędzalnię bawełny Dawida Landego u zbiegu ul. Kątnej z Wólczańską nr 225, gdzie zbudowano tkalnię „Tivoli”.



łożono w wielu miejscach skwery<sup>5</sup>. Do końca XIX w. trwała rozbudowa przedsiębiorstwa scheiblerowskiego, m.in. w 1910 r. wzniesiono budynek fabryczny elektrowni, który uchodzi za najpiękniejszy zabytek secesyjny architektury przemysłowej w Łodzi. Przed 1906 r. w posiadaniu Scheiblerów była 1/7 obszaru ówczesnej Łodzi (Pytlas 2005, s. 116).

Nieco wcześniej niż Scheiblerowie pojawiła się w Łodzi, pochodząca z Saksonii, protestancka rodzina Grohmanów, których protoplasta Traugott Grohman w 1842 r. zawarł z łódzkimi władzami umowę, na podstawie której miał zbudować i uruchomić w Łodzi zakład włókienniczy. W tym celu otrzymał w wieczystą dzierżawę posiadło Lamus<sup>6</sup>. Tutaj, u zbiegu ulic św. Emilii i Wಿದzewskiej, zbudował w latach 1843–1844 przędzalnię i tkalnię, sukcesywnie rozbudowywane w późniejszych latach 1885–1886. W 1896 r. powstała (ul. Targowa 62) nowa tkalnia. Prowadziła do niego, zachowana do dziś w niezmienionej postaci, monumentalna brama o formach gotyckich, zwana „beczkami grohmanowskimi”<sup>7</sup>. Zachowała się również pierwsza siedziba Grohmanów – pochodzący z lat 40. XIX w. budynek u zbiegu ulic Targowej i Tylnej. W 1881 r. powstała również przy ul. Tylnej 9/11, w otoczeniu parkowym (park im. J. Kilińskiego) nowa, okazała piętrowa rezydencja Ludwika Grohmana, z dziedzińcem zamkniętym oficyną gospodarczo-mieszkalną i rozległą oranżerią w otoczeniu ogrodu. Rozbudowana w latach 1894 i 1913 wyróżniała się swą okazałością. Innym zachowanym do dziś obiektem jest dom mieszkalny o charakterze willowym przy ul. św. Emilii 24/26 (bpa W. Tymienieckiego), dawna siedziba Henryka Grohmana, wzniesiona w 1892 r., przebudowana w 1903 r. i rozbudowana w 1912 r. Zespół przemysłowy Grohmanów uzupełnia piętrowy, otynkowany budynek biurowy przy ul. Tylnej (Pytlas 2005, s. 116).

Kolejną znaczącą protestancką rodziną pochodzenia niemieckiego, której znaczenie dla powstania i rozwoju przemysłowej Łodzi trudno nie doceniać, byli Bidermannowie. Swoją działalność przemysłową Robert Biedermann rozpoczął w 1863 r. od uruchomienia niewielkiej firmy farbiarskiej. W okresie do połowy lat 70. XIX w. powstały: farbiarnia przędzy i farbiarnia tkanin wełnianych i bawełnianych. W 1877 r. uruchomiono apreturę towarów wełnianych oraz

<sup>5</sup> Cyt. Za „Dziennik Łódzki” 1886, nr 86, s. 2.

<sup>6</sup> Na początku XVI w. powstał młyn wodny Lamus. Usytuowany był u zbiegu dzisiejszych ulic Targowej i Tylnej. Przetrwał on do początków Łodzi przemysłowej. W 1825 r. ówcześni właściciele młyna odstąpili go miastu na urządzenie na tym terenie tzw. posiadła wodno-fabrycznego. W latach 1826–1829 dzierżawił go Krystian F. Wendisch. Dalsze losy posiadła związane są z nazwiskiem Traugotta Grohmana.

<sup>7</sup> W międzywojennej Polsce fabryki Grohmanów i Scheiblerów utworzyły w 1921 r. Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, które od 1946 r. użytkowały Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 (Pytlas 2005, s. 116–117).

pluszu meblowego i konfekcyjnego. Od 1890 r. czynna była przedzalnia bawełny, a od 1894 r. tkalnia bawełny (Pytlas 2005, s. 122). U zbiegu ulic Północnej i Franciszkańskiej, jeden z synów Roberta Biedermanna – Alfred – wznosił w latach 1910–1912 dwukondygnacyjny pałac z użytkowym poddaszem<sup>8</sup>. Pałac, oprócz funkcji mieszkalnych, pełnił także funkcje reprezentacyjne i recepcyjne na potrzeby przedsiębiorstwa. Miał charakter wolno stojącej willi, usytuowanej pośród parkowego ogrodu otoczonego żeliwnym parkanem. W 1928 r. pałac został uzupełniony oranżerią dobudowaną od strony południowej. Biedermann mieszkał tu do 1936 r. Po wojnie było tu przedszkole, od 1998 r., po konserwacji, rezydencja jest w posiadaniu Uniwersytetu Łódzkiego (Koter, Kulesza 2005, s. 200). Pod koniec XIX w. przedsiębiorstwo Biedermanna zajmowało blisko 16 ha gruntu i rozciągało się między ulicami: Północną, Franciszkańską, Smugową i J. Kilińskiego.

W niewielkiej odległości od kompleksu biedermanowskiego powstał zespół fabryczny, który, w przeciwieństwie do poprzednich, z włókiennictwem miał niewiele wspólnego. Chodzi o usytuowane przy obecnej ul. Pomorskiej 34 budynki dawnego browaru Karola Anstadta. Dzieje piwowarstwa w Łodzi są równie długie, jak dzieje Łodzi przemysłowej. Pierwszy browar w Nowym Mieście założył już w 1826 r. Karol Saenger. Jednakże odpowiedni wymiar produkcji piwa nadał w latach 60. XIX w. właśnie Karol Anstadt. W 1867 r. przy ul. Średniej 34 (Pomorska 34) z jego browaru popłynęło pierwsze piwo. Po jego śmierci w 1874 r., pod kierownictwem synów Ludwika, Zenona, Fryderyka i Karola, zakład znacznie rozbudowano i unowocześniono. W 1887 r. powstało „Towarzystwo Akcyjne Browaru Parowego Sukcesorów Karola Anstadta”, największy producent piwa w Łodzi, natomiast obszar browaru powiększono blisko pięciokrotnie<sup>9</sup>.

Rodzina Anstadtów była również założycielem prywatnego parku Helenów (nazwa pochodziła od imienia żony seniora rodu Karola), liczącego ok. 20 mórg

---

<sup>8</sup> Pierwotnie istniał w tym miejscu parterowy domek w ogrodzie zbudowany przez Roberta Biedermanna dla swych synów: Roberta jr., który tu mieszkał do 1889 r., i Alfreda, który zamieszkał w nim w 1886 r. Dom ten przebudowano na przełomie XIX/XX w. na potrzeby rodziny Alfreda, która tu mieszkała do 1910 r., ale dom okazał się za mały, dlatego przystąpił on do budowy bardziej okazałej siedziby.

<sup>9</sup> W tym miejscu warto również wspomnieć, że innym znanym, funkcjonującym do dzisiaj, browarem łódzkim jest – powstały w 1888 r. – zakład przy ul. Orlej 25. Uruchoił go Gustaw Keilich i początkowo był jednym z mniejszych zakładów piwowarskich w Łodzi, dopiero inwestycje lat 90. XIX w. sprawiły, iż stał się on jednym z najlepszych w branży. W okresie międzywojennym Browar i Fabryka Octu Gustawa Keilicha był drugim browarem łódzkim (po browarze Karola Anstadta). Po drugiej wojnie światowej został upaństwowiony („Mieszczkański”, Wytwórnia Octu i Wód Gazowanych, Zakłady Piwowarskie w Łodzi).

powierzchni. Urządzono go na malowniczych stokach doliny rzeki Łódki, przy ul. Północnej. Niestety był przeznaczony dla zamożnego łódzkiego mieszczaństwa, toteż wstęp do niego był płatny. Park istnieje do dziś, ale ma zupełnie inny charakter (szerzej: Salm, Wesołowski 1992, s. 42). Swoistą pozostałością po Anstadtach jest także jedna z ulic łódzkich zbudowana specjalnie na potrzeby parku, do którego w okresie jego powstania dostęp był utrudniony. Wtedy też wytyczono nową ulicę (Anstadta) prostopadłą do ul. Północnej.

W ostatnich trzech dziesięcioleciach XIX w. wielu przedsiębiorców wyznania protestanckiego lokalizowało swoje zakłady produkcyjne, głównie z braku terenów, w strefie ulic: Piotrkowskiej, Wólczańskiej i J. Kilińskiego, czyli w dzisiejszym śródmieściu Łodzi. Tak było m.in. w przypadku zakładów wełnianych Edwarda Haentschla, założonych na początku lat 60. XIX w., na rogu ulic Piotrkowskiej i Krótkiej (R. Traugutta), usytuowanych w głębi dwu połączonych działek. W 1874 r. zakłady wykupił od Haentschla jego zięć, Ludwik Meyer, a także jego szwagier Juliusz Kunitzer. Meyer, zdając sobie sprawę, że dalsza działalność przemysłowa w samym sercu miasta przy jego głównej arterii oraz ulicy prowadzącej do dworca Łódź Fabryczna nie ma perspektyw, przebudował dawną kamienicę oraz budynek fabryczny w latach 1887–1888 na luksusowy „Grand Hotel” (rozbudowany w latach 1911–1913). Równocześnie, w 1886 r., na dokupionych trzech sąsiednich działkach urządził pierwszą w Łodzi prywatną ulicę – Pasaż Meyera – obudowaną zespołem eleganckich, eklektycznych willi z ogrodami, natomiast działalność przemysłową przeniósł do osady Mania w lesie miejskim (Koter, Kulesza 2005, s. 202–203).

Przy ul. Piotrkowskiej i ulicach równoległych do niej zachowało się jeszcze kilka innych zespołów i obiektów fabrycznych, zaznaczających się wyraźnie w krajobrazie miasta. Przy jej południowym odcinku działalność przemysłową rozwinął jeden z pierwszych poważniejszych przemysłowców łódzkich – Karl Gottlieb Steinert. W 1839 r. wybudował on przy ul. Piotrkowskiej 276 duży dom oraz po sąsiedzku drukarnię perkalu (Jaskulski 1995, s. 68). Po obu stronach ul. Wólczańskiej powstały m.in. obiekty fabryczne Otto Schultza (Wólczańska 4), Edwarda Häntschela, potem Karola Nippe (nr 12), Wilhelma Lürkensa (nr 46–50) i braci Hüffer (nr 243). Bardzo interesującym przykładem architektury przemysłowej Łodzi końca XIX i początku XX w. jest dawny kompleks fabryczny wytwórni guzików, wstążek i koronek Ernsta Wevera na rogu ulic Wólczańskiej i M. Kopernika. Zespół uzupełnia usytuowana w pobliżu secesyjna willa właściciela. Na południowym odcinku ul. Wólczańskiej zachowały się częściowo obiekty dwóch innych dawnych kompleksów przemysłowych – Józefa Richtera oraz Fryderyka Wilhelma Schweikerta.

Równie ciekawe obiekty pofabryczne przedstawiciele mniejszości protestanckiej zachowały się na obecnym Polesiu. Najbardziej interesujące obiekty

przemysłowe powstały przy ówczesnych ulicach św. Andrzeja (A. Struga) oraz Milscha (M. Kopernika), gdzie na uwagę zasługują te związane z rodziną Kindermannów. Przy obecnej ul. A. Struga 63, na początku lat 90. XIX w. wznosił swoją fabrykę wyrobów wełnianych Franciszek Kindermann. W pobliżu, przy ul. Łąkowej 23/25 u zbiegu z ul. M. Kopernika, zachował się częściowo fragment, pierwotnie dużego, powstałego w 1897 r. kompleksu przemysłowego Juliusza Roberta Kindermanna, jednego z siedmiu synów Franciszka Kindermanna. Na początku XX w., u zbiegu ulic Łąkowej i A. Struga swoją fabrykę zbudował Teodor Tietzen. To dzięki staraniom obu rodzin powstało przedłużenie biegu ul. A. Struga; stąd ten odcinek nowej ulicy nazywany był długo ul. T. Tietzena. Na drugiej z wymienionych ulic – M. Kopernika – początek wszelkim inwestycjom dał Teodor Milsch (od jego nazwiska ulica ta nosiła nazwę „szosy Milscha”). Na przełomie lat 70. i 80. XIX w. założył na krańcu tej drogi, na ówczesnym skraju lasu miejskiego, ogród spacerowo-piwny, który stał się ulubionym miejscem wypoczynku i spotkań towarzyskich łodzian (Stefański 2001, s. 110). Przy ul. M. Kopernika 62 powstały w końcu XIX w. zakłady Karola Kretschmera (M. Kopernika 62).

Inwestycje przemysłowe realizowano także na terenach sąsiadujących z ówczesną Łodzią, a które obecnie znajdują się w jej granicach. Wynikało to głównie z braku terenów przemysłowych w mieście. W ten sposób stopniowej industrializacji i urbanizacji uległo szereg dawnych podłódzkich wsi. Największe rozmiary proces ten osiągnął na terenie Widzewa, zapewne ze względu na sąsiedztwo linii kolejowej „łódzko-fabrycznej”.

Do dzisiaj jeszcze wyraźnie wyróżnia się ze względu na zabytkową wartość i swą wielkość kompleks przemysłowy Heinzla i Kunitzera, wzniesiony po południowej stronie tzw. szosy rokicińskiej (marsz. J. Piłsudskiego), zwany także „Widzewską Manufakturą” (Koter, Kulesza 2005, s. 216)<sup>10</sup>. Rozległy i wielofunkcyjny zespół przemysłowy „Widzewskiej Manufaktury” był trzecim – po „królestwie” Scheiblera oraz Poznańskiego – największym zespołem przemysłowym

---

<sup>10</sup> Początek temu procesowi dał Ludwik Meyer, który w 1878 r. zakupił od chłopów 41 mórg ziemi w zachodniej części Widzewa z myślą o urządzeniu tam zakładów przemysłowych. Po roku odsprzedał te tereny Juliuszowi Kunitzerowi, który do spółki z właścicielem fabryki wyrobów wełnianych przy ul. Piotrkowskiej – Juliuszem Heinzlem – utworzył w 1880 r. spółkę „Heinzel i Kunitzer”. W ten sposób na Widzewie powstał jeden z największych zespołów przemysłowych w Łodzi. W 1900 r. spółka, która w 1889 r. przekształciła się w Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej „Heinzel i Kunitzer”, zwane „Widzewską Manufakturą”, po 1906 r. zatrudniała już ponad 3,5 tys. pracowników. Dlatego też K. Badziak słusznie określił Kunitzera jako „twórcę fabrycznego Widzewa”. W okresie drugiej wojny światowej Niemcy na bazie dużej tkalni bawełnianej założyli wytwórnię włókien sztucznych.

wym w mieście. W odróżnieniu od dwu pierwszych brakowało w jego pobliżu rezydencji właścicieli zakładów. Juliusz Heinzel posiadał pałac przy ul. Piotrkowskiej 104, natomiast Juliusz Kunitzer nieistniejącą już rezydencję na rogu ówczesnych ulic św. Benedykta (6 Sierpnia) i Spacerowej (al. T. Kościuszki), która spłonęła i w 1910 r. została rozebrana.

Zachowała się także, pochodząca z końca XIX w., nawiązująca do form klasycznych, willa, której właścicielem w okresie międzywojennym była Widzevska Manufaktura. Od 1948 r. mieści się tu Wyższa Szkoła Filmowa, która od 1950 r. miała status szkoły akademickiej, a w 1976 r. przyjęła nazwę Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna (Pytlas 2005, s. 117).

Drugą osadą podmiejską, która w końcu XIX w. uległa uprzemysłowieniu, była dawna kolonia ołędzka Dąbrowa. Rozwinęła się tutaj nieduża strefa przemysłowa, której powstanie wiąże się z nazwiskami m.in. Edwarda Hüffera i Ernesta Leonhardta. Hüffer w 1879 r. zbudował przy ówczesnej drodze do Rzgowa (ul. Rzgowska 24/28) niedużą przedziałnię oraz tkalnię wyrobów bawełnianych. Naprzeciwko, w rozgałęzieniu ulic Rzgowskiej i Pabianickiej, powstał w 1878 r. zespół fabryczny Ernesta Leonhardta, oficjalnie zwany „Leonhard, Woelker i Girbardt”. Obok nich, przy obecnej ul. Pabianickiej 2, w 1900 r. została wybudowana willa Ernesta Leonhardta, stanowiąca przykład wolno stojącej rezydencji parkowej. Jako ciekawostkę warto dodać, iż przez wiele lat w spolszczonej wersji obecny pl. Niepodległości był nazywany powszechnie właśnie „placem Leonarda”.

Trudno wymienić wszystkich protestanckich twórców przemysłowej Łodzi oraz obiekty przemysłowe, które po sobie pozostawili. Było ich wiele. Niestety, nie wszystkie z nich się zachowały, wiele z nich uległo przebudowie. Trudno nie zgodzić się ze zdaniem Kotera i Kuleszy, którzy podkreślali, że wiele z nich stanowi „wysokiej klasy zabytki budownictwa przemysłowego o randze nawet światowej, z czego znaczna część mieszkańców Łodzi (a co gorsza decydentów) nie zdaje sobie nadal sprawy. Jeżeli znikną one ostatecznie z krajobrazu miasta, Łódź przestanie być miastem unikatowym, wyjątkowym, a stanie się tylko miastem banalnym” (Koter, Kulesza 2005, s. 224).

### **3. Zabudowa mieszkaniowa i reprezentacyjna**

Do dzisiaj zachowało się wiele innych cennych obiektów, jak rezydencje i wille, kamienice czynszowe, różne budynki handlowo-usługowe, hotele, wzniesione m.in. na zamówienie protestanckich obywateli fabrycznego miasta. Warte wymienienia są choćby, zachowane prawie w niezmienionej formie, siedziby mieszkalne łódzkich fabrykantów, w tym najstarsze, pochodzące jeszcze z pierwszej połowy XIX w., usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie

fabryki, parterowe, murowane dworki – Steinerta (ul. Piotrkowska 272) i Geyera (ul. Piotrkowska 284, wzniesiony w 1833 r.). W następnych dziesięcioleciach pojawiły się rezydencje willowe, z których wiele zachowało się do dzisiaj. Do najcenniejszych należą te powstałe na przełomie XIX i XX w. w stylu secesyjnym, np. powstała w latach 1899–1900 przy ul. Karolewskiej 1 willa Ryszarda Leona Schimmela, przy ul. Wólczańskiej 31/33 z 1903 r. Leopolda Kindermanna, uznawana za najpiękniejszy budynek secesyjny w Polsce, przy ul. I. Skorupki 6/8, Józefa Richtera, zbudowana w latach 1888–1889, stanowiąca rzadki w Łodzi przykład architektury malowniczej sięgającej do renesansu i mianierizmu, jego brata, Reinholda (I. Skorupki 10/12), przy ul. Gdańskiej 89 Reinholda Bennicha, zwana często „pałacem pod ptasimi głowami”, z 1903 r., przy ul. Gdańskiej 49/59 Rudolfa Kellera z lat 1890–1892 (od 1907 r. własność Emila Eiserta), przy ul. Tylnej 9/11 okazała rezydencja Ludwika Grohmana, przy ul. Wólczańskiej 215 Fryderyka Wilhelma Schweikerta i w jej pobliżu (Wólczańska 199), Ernesta Leonhardta przy ul. Pabianickiej 2 z końca XIX w., przy ul. G. Narutowicza 48 Gustawa Schreera w stylu dojrzałego renesansu o pięknej eleganckiej formie (Laurentowicz-Granias, Manzett-Kubiak 1997).

Wiele ciekawych i nie mniej cennych budowli znajduje się przy głównej ulicy miasta – Piotrkowskiej. Otwierają ją dwa obiekty: gmach dawnego ratusza (od 1927 r. siedziba Archiwum Akt Dawnych, później i dziś Archiwum Państwowego m. Łodzi) zbudowany w latach 1826–1827, najcenniejszy zabytek łódzki w stylu późnego klasycyzmu, oraz dawny ewangelicki kościół św. Trójcy, później przebudowany na rzymskokatolicki pw. św. Ducha. Na początkowym odcinku ul. Piotrkowskiej spotykamy kilka pięknych kamienic, spośród których na szczególną uwagę zasługuje kamienica Karola Scheiblera (nr 11), wzniesiona w latach 1879–1882 na rogu ulic Piotrkowskiej i A. Próchnika. Dziś odnowiona ukazuje całe swoje piękno. W dalszym biegu ulicy sytuują się m.in. dawny kantor fabryki Geyera (nr 74) z lat 1881–1886 (obecnie bank); kamienica „pod Gutenbergiem” (nr 88) z 1896 r. dawniej dom znanego łódzkiego drukarza Jana Petersilgego, w którym, w centralnej zewnętrznej niszy znajduje się posąg Gutenberga, dom kupca Emila Schmechela (nr 98), zbudowany ok. 1882 r. i nadbudowany w 1911 r., natomiast pod nr 100 jego dawny, prowadzony przez niego wspólnie z Juliuszem Rosnerem, skład konfekcyjny z 1909 r. – słynna Esplanada, interesujący przykład czystej architektury secesyjnej w Łodzi, kamienica Schichtów (nr 128) z 1904 r. oraz wiele innych, może mniej ozdobnych, ale równie interesujących kamienic, stanowiących w przeszłości własność Jarischa, Kruschego i Endera oraz Bechtolda (nr 141–155).

Pomiędzy nimi wyróżniają się pałace przemysłowców Juliusza Roberta i Gustawa Adolfa Kindermannów. Pierwszy z nich (nr 137/139), zbudowany w latach 1907–1909 (obecnie siedziba Związku Nauczycielstwa Polskiego),

drugi natomiast (nr 151) z 1910 r. (obecnie siedziba prokuratury). Inne z zachowanych pałaców to obiekt Ewalda Kerna (nr 179), wzniesiony w latach 1896–1898 (obecnie siedziba Oddziału Łódzkiego Polskiej Akademii Nauk); Augusta Härtiga (nr 236) powstały w latach 1895–1896; Emmy i Roberta Schweikertów (nr 262/264) (wcześniej R. Kellera i rodziny Johnów) z lat 1910–1912, rodziny Scheiblerów (nr 266/268) oraz saksońskiej rodziny Steinertów (nr 272/274) z 1910 r. (Pytlas 2005, s. 127).

Z innych obiektów po dawnej wielowyznaniowej Łodzi zachował się przy ul. Piotrkowskiej 72 „Grand Hotel”, powstały w latach 1887–1888, po przebudowie przez Ludwika Meyera domu Edwarda Haentschla. Po kolejnej przebudowie w latach 1912–1913 zyskał dwa piętra, dysponując 150 pokojami. Po drugiej wojnie, mimo różnych adaptacji wewnątrz, remontów, zachował do niedawna pozycję najelegantszego hotelu w Łodzi (Badziak i in. 1988, s. 7, 13, 38).

Piękne kamienice zachowały się również przy innych łódzkich ulicach. Niewątpliwie do najciekawszych z nich należy, dzisiaj niestety bardzo zaniedbana, ul. S. Moniuszki (dawny Pasaż Meyera), jedyna prywatna ulica w XIX-wiecznym mieście, przy której powstał w latach 1886–1888 zespół willi otoczonych piękną zielenią; przy innych powstały wille Ludwika Grohmana (ul. Tylna), Ottona Gehliga (ul. Przejazd 15 – J. Tuwima) i Rudolfa Kellera (ul. Długa 47 – Gdańska). Przy al. T. Kościuszki (dawna Promenada) można wymienić: wille Lürkensa z 1912 r. (nr 33), Schweikerta z 1910 r. (nr 69), secesyjną Heimanów z 1902 (nr 93), a także obiekty dawnych banków i niemieckiego gimnazjum.

#### 4. Gmachy użyteczności publicznej

Dawną Łódź odzwierciedla także wiele gmachów użyteczności publicznej wzniesionych na ogół wspólnie przez ówczesne narodowości zamieszkujące miasto. Zachowało się kilkanaście budynków szkolnych z tamtych lat. Na Księżym Młynie w mało zmienionej postaci zachowała się wspomniana już przyfabryczna dwuklasowa szkoła, zbudowana przez Karola Scheiblera w 1877 r. Dzisiejsze pomieszczenie Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego przy pl. Wolności 14 to dawna Powiatowa Szkoła Realna Niemiecko-Rosyjska, zwana potocznie Szkołą Realną (później od 1869 r. Wyższa Szkoła Rzemieślnicza), których gmachy powstały w 1856 i 1884 r. Pierwszy z nich, dzięki finansowemu wsparciu obywatelskiego komitetu, któremu przewodniczył Ludwik Geyer. Z kolei obecne III Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki przy ul. H. Sienkiewicza 46 (Dzika, Mikołajewska) mieści się w budynku powstałym w latach 1888–1891 jako Miejskie Gimnazjum Męskie, dzięki wydatnemu wsparciu łódzkich fabrykantów, głównie dużej dotacji finansowej Karola Scheiblera. Również inne budynki powstałe przed 1914 r. są użytkowane przez współczesne szkoły.

I LO im. M. Kopernika przy ul. S. Więckowskiego 41 funkcjonuje w gmachu dawnego polskiego Gimnazjum Męskiego Towarzystwa „Uczelnia”, które wzniosło go w 1909 r. przy współdziałaniu i poparciu finansowym trzech głównych nacji ówczesnej Łodzi. Także były gmach Niemieckiego Gimnazjum Reformowanego przy al. T. Kościuszki 65 (zbudowany w latach 1909–1910) jest w posiadaniu Uniwersytetu Łódzkiego (Instytut Filologii Polskiej, Instytut Filologii Angielskiej), natomiast dawny przytułek dla starców i kalek zbudowany przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności przy ul. Dzielnej 45 (G. Narutowicza) jest użytkowany przez „Collegium Anatomicum” Uniwersytetu Medycznego (Pytlas 2005, s. 135).

Szpital Miejski im. dr. Karola Jonschera ma genezę związaną z rodziną Scheiblerów. W latach 1882–1884, na zlecenie wdowy po Karolu, Anny z Wernerów Scheibler, został wzniesiony szpital fabryczny im. św. Anny, u zbiegu ulic Przędzalnianej i Milionowej i należał w końcu XIX w. do najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych obiektów szpitalnych w Królestwie Polskim. Szpital Pediatryczny im. J. Korczaka przy al. marsz. J. Piłsudskiego 71 mieści się w gmachu zbudowanym w latach 1902–1905 dla szpitala im. Anny Marii (Rokicińska 71) powstałym dzięki małżonkom Edwardowi i Matyldzie Herbstom, którzy, chcąc uczcić pamięć swej przedwcześnie zmarłej córki Anny Marii, ofiarowali na ten cel ogromną sumę 200 tys. rubli. Wydatnego wsparcia finansowego udzieliły także rodziny Scheiblerów, Geyerów i innych przedsiębiorców. Obiekt ten uchodził za wzorcowy szpital dziecięcy w skali całego Królestwa Polskiego. Z inicjatywy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, a zwłaszcza dzięki zabiegom dra Karola Jonschera, powstał poza ówczesnymi granicami Łodzi, we wsi Kochanówka, szpital dla umysłowo chorych, oddany do użytku w 1902 r. Obecnie jest to Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. dra Józefa Babińskiego.

Jak już podkreślano, przedsiębiorcza i zamożna część mieszkańców Łodzi była skoncentrowana przez długi czas głównie na robieniu przemysłowej lub finansowej kariery oraz na pomnażaniu swego majątku. Z czasem jednak zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na potrzeby wyższego rzędu, duchowe – kulturalne i towarzysko-stowarzyszeniowe. Przez długie lata były one zaspokajane głównie przez wędrownie trupy teatralne, korzystające z różnych przypadkowych pomieszczeń, a także przez towarzystwa śpiewacze, takie jak kultywujące niemieckie tradycje muzyczne „Thalia”. Długo jednak nie było w Łodzi żadnego stałego obiektu o przeznaczeniu kulturalnym. Z czasem pojawiły się pierwsze teatry i inne obiekty kulturalne. Za pierwszy taki obiekt uchodził drewniany teatr wzniesiony w 1866 r. przez Fryderyka Sellina przy ul. Konstanyńskiej 14/16 (ob. Legionów), w miejscu, gdzie obecnie mieści się Teatr Powszechny. W rok później, w 1867 r., powstał pierwszy stały teatr niemiecki – „Paradies” – którego



założycielami byli Edward Reinelt i August Hentschel. Powstał on w wyniku przebudowy znanego w Łodzi domu zabaw Hentschla, zwanego „Paradies” lub z polską „Paradyż”, mieszczącego się na obecnej posesji przy ul. Piotrkowskiej 175a. Po zamknięciu teatru w 1913 r. budynek rozebrano, a na jego miejscu stanęła wielopiętrowa kamienica (Koter, Kulesza 2005, s. 259). W 1877 r. został wzniesiony przez Wilhelma Kerna, na tyłach hotelu „Victoria” przy ul. Piotrkowskiej 67, murowany budynek zwany początkowo teatrem Kerna, a później – od nazwy hotelu – teatrem „Victoria”. Niestety jak wiele innych łódzkich teatrów uległ on w 1909 r. pożarowi, a na jego miejscu w dwa lata później urządzono po przebudowie kino „Casino” (obecnie „Polonia”). W dawnym teatrze niemieckim „Thalia” (z 1882 r.) przy ul. G. Narutowicza 18 mieści się kino „Bałtyk”, a w sąsiedztwie kina (pod nr 20) znajduje się były budynek sali koncertowej – Sali Vogla z 1887 r. Niemiecki teatr „Thalia” był pierwszym reprezentacyjnym obiektem kulturalnym w Łodzi i miał podobną genezę jak „Paradise” – powstał w wyniku przebudowy w 1882 r. sali tańca, wzniesionej dwa lata wcześniej przez Ignacego Vogla. Budynek niestety spłonął w 1921 r. Po odbudowie urządzono w nim najpierw ponownie salę tańca, a potem eleganckie kino „Reduta”, które następnie kolejno zmieniano nazwę na: „Splendid”, „Roxy” i wreszcie „Bałtyk”. W latach 1885–1886, Vogel wznosił na tej samej działce tzw. Dom Koncertowy (Konzerthaus). Odegrał później znaczącą rolę w szerzeniu kultury muzycznej w mieście, nie tylko wśród społeczności niemieckiego pochodzenia. W okresie międzywojennym został przemianowany na Filharmonię Łódzką i taką rangę zachował do dzisiaj. Niestety, po drugiej wojnie światowej budynek został pozbawiony wszystkich elementów dekoracyjnych. Zburzony w 1999 r. i odbudowany w innej formie architektonicznej w niewielkim stopniu nawiązującej do pięknego pierwowzoru (Stefański 2000, s. 65, 68).

Istotną rolę w życiu ówczesnej Łodzi odgrywały również różnego rodzaju stowarzyszenia i korporacje, które, oprócz swoich podstawowych celów statutowych, rozwijały również działalność kulturalną. Szczególną aktywność na tym polu wykazywała niemiecka społeczność miasta. Znalazła ona wyraz nie tylko w powstawaniu stowarzyszeń charytatywnych, o czym mowa była wyżej, ale także zawodowych, sportowych, kulturalnych i innych. Część z nich pozostawiła po sobie kilka obiektów, które stanowią do dzisiaj istotny element oblicza miasta. Jednym z nich jest dawny budynek, utworzonego w 1829 r., Zgromadzenia Majstrów Tkackich, które skupiało głównie niemieckich majstrów, stąd nazwa ich siedziby – Meisterhaus, w okresie Łodzi rękodzielniczej najbardziej prestiżowego stowarzyszenia zawodowego<sup>11</sup>. Dwupiętrowy obiekt po-

<sup>11</sup> Parterowy, murowany budynek wzniesiony został w 1839 r. u zbiegu ul. Piotrkowskiej i Przejazd (ul. Piotrkowska 100, róg J. Tuwima). Mieściły się tutaj m.in.

wstał w latach 1909–1911 przy ul. Przejazd 1/3 (J. Tuwima) (Stefański 2001, s. 217). Budynek ten stanowi jeden z najpiękniejszych przykładów architektury z początku XX w.

Łódź przez długi czas była pozbawiona połączenia kolejowego, gdyż wybudowana w 1846 r. linia kolei warszawsko-wiedeńskiej ominęła nasze miasto. W tej sytuacji łódzcy przedsiębiorcy, z Karolem Scheiblerem na czele, zdecydowali się własnym wysiłkiem wybudować łącznicę kolejową z Łodzi do kolei wiedeńskiej. Jako miejsce ich połączenia wybrano Koluszki. Po kilkuletnich staraniach u władz carskich, w 1865 r. utworzono Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, a samą linię „fabryczno-łódzką” wybudowano w rekordowym tempie dwóch miesięcy. Niestety, jej przebieg przez tereny Nowej Dzielnicy, w części zachodniej, przeciął wszystkie południkowe ulice tej dzielnicy, a także ważną, przelotową ul. Widzewską (J. Kilińskiego) i kończył się dopiero przy ul. Dzikiej (H. Sienkiewicza), co na długie lata utrudniło komunikację pomiędzy północną oraz południową częścią miasta, co zresztą odczuwalne jest do dzisiaj.

## 5. Obiekty sakralne i cmentarze

W pierwszych dziesięcioleciach istnienia Łodzi przemysłowej istniały w mieście trzy małe świątynie, reprezentujące trzy główne wyznania ówczesnego miasta: katolików, judaistów i protestantów. Były nimi: niewielki, istniejący do dzisiaj, rzymskokatolicki drewniany kościółek Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wzniesiony na tzw. górcie plebańskiej (placu Kościelnym) w latach 1765–1768, pełniący funkcję kościoła parafialnego dla obecnego Starego Miasta; powstała na początku XIX w. nieduża synagoga, usytuowana przy wybiegającej z południowo-wschodniego narożnika rynku ul. Wolborskiej (zwaną niekiedy Bóźniczą), z wzniesionym obok niego kahalnym szpitalem; oraz powstały w latach 1826–1828, na potrzeby niemieckich osadników, na terenie utworzonego sukienniczego Nowego Miasta, luterański (ewangelicko-augsburski) kościół Świętej Trójcy, usytuowany na rogu Rynku Nowego Miasta i ul. Piotrkowskiej 2, naprzeciwko nowego ratusza, będąc jego architektonicznym odpowiednikiem, utrzymanym w stylu klasycystycznym. Oddany został do użytku w 1829 r., potem był wielokrotnie remontowany, a w latach 60. XIX w.

---

pokoje posiedzeń cechowych, archiwum, izba chorych dla czeladników oraz kuchnia i gospoda. Oprócz zebrań odbywały się tutaj również zabawy, zwane „balami obywatelskimi”. Na początku XX w. stary budynek wyburzono i czołową część działki od strony ul. Piotrkowskiej sprzedano firmie konfekcyjnej „Schmechel i Rosmer”, która wzniosła tam w 1911 r. narożną modernistyczną kamienicę z magazynem firmowym (Koter, Kulesza 2005, s. 264).

rozbudowany. Kolejna przebudowa dokonana się w latach 1884–1892, która faktycznie była budową całkowicie nowego obiektu opartego na formach renesansowych. Po 1945 r. kościół ten stał się siedzibą kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem św. Ducha przy ul. Piotrkowskiej 2/4<sup>12</sup>. Był to pierwszy murywany kościół w Łodzi.

Były one jedynymi obiektami sakralnymi w mieście aż do początku drugiej połowy XIX w. Powstanie dwóch nowych świątyń – katolickiego kościoła pod wezwaniem Podwyższenia Świętego Krzyża w 1860 r. u zbiegu ulic Dzikiej (H. Sienkiewicza) oraz Przejazd (J. Tuwima) oraz synagogi przy ul. Wolborskiej (dzisiaj jedynym jej śladem – symbolem jest pomnik Dekalogu w Parku Staromiejskim) – zmobilizowało także protestantów do zbudowania drugiego kościoła ewangelicko-augsburskiego. W jego realizacji wydatnie pomogło finansowe wsparcie Karola Scheiblera. Nowy kościół luterkański, pw. św. Jana Ewangelisty, wzniesiono w latach 1880–1884 przy ul. Dzikiej 68 (ob. H. Sienkiewicza), w perspektywie nowo utworzonej uliczki, która z tą chwilą otrzymała nazwę Ewangelickiej (ob. F.D. Roosevelta). Dzięki temu był on widoczny również od strony ul. Piotrkowskiej. Po drugiej wojnie światowej został on przejęty przez ojców jezuitów jako kościół Najświętszego Serca Jezusa (Kopczyńska-Jaworska, Woźniak 2002, s. 12–15, Koter, Kulesza 2005, s. 268).

W końcu XIX i na początku XX w. doszło do budowy kolejnych łódzkich świątyń chrześcijańskich. Społeczność protestancka Łodzi podjęła decyzje w kwestii budowy nowej świątyni, w miejsce wzniesionego w latach 1826–1828, naprzeciwko gmachu ratusza, kościoła Świętej Trójcy. Nowy kościół, pod tym samym wezwaniem, wzniesiono, jak wspomniano, w latach 1884–1892 (Koter, Kulesza 2005, s. 272). Po oddaniu go wiernym pojawiło się wiele krytycznych uwag, głównie dotyczących zakłócenia, poprzez kubaturę świątyni, pierwotnej harmonii architektonicznej reprezentacyjnej pierzei Rynku Nowego Miasta u wylotu ul. Piotrkowskiej i przytłoczenia jej odpowiednika – ratusza nowomiejskiego.

Przy ul. Piotrkowskiej na początku XX w. powstały świątynie dwóch najliczniejszych konfesji chrześcijańskich: rzymskokatolickiej i ewangelicko-augsburskiej. Pierwszą z nich jest dzisiejszy kościół św. Stanisława (od 1920 r. jako katedra, od 1992 r. archikatedra), którego budowę rozpoczęto w 1901 r. wzdłuż ul. Piotrkowskiej (między nr 263/265) na pl. Fabrycznym, potem zwanym pl. Katedralnym im. Jana Pawła II), oddano do użytku w 1912 r. dzięki ofiarności katolików polskich i niemieckich – w szczególności rodzin Heinzlów, ale

<sup>12</sup> O jego wybudowaniu pomyślano już w 1825 r., powołując komitet jego budowy ze znanych osób wyznania luterkańskiego, m.in. niemieckiego fabrykanta K.F. Wendischa, polskiego kupca Jana Adamowskiego oraz sołtysa Nowosolnej Klebssetta (Czembor 1998, s. 47, Pytlas 2005, s. 124).

i wsparciu ewangelików (m.in. K. Scheiblera jr. i E. Herbsta). Nieco dalej, w kierunku południowym, w latach 1909–1928, została zbudowana świątynia ewangelicko-augsburska św. Mateusza, jedyny kościół tej konfesji w Łodzi (Strzałkowski 1996, s. 9). Na jego budowę dużą kwotę 20 000 rb ofiarowała Anna Scheibler i jej zięć Edward Herbst. Prace przy budowie świątyni rozpoczęto w 1909 r., kościół zaś poświęcono i oddano do użytku wiernych dopiero w 1928 r. Ta trzecia – po kościołach Podwyższenia Świętego Krzyża i św. Jana – świątynia ewangelicko-augsburska w Łodzi znacznie różniła się od dwóch poprzednich, na co wpływ miał ciężki styl „wilhelmińskiego” neoromantyzmu, w odróżnieniu od lekkości, charakteryzującej tamte.

W tym czasie swoje, na ogół nieduże, obiekty sakralne wzniosły również inne, mniejsze wspólnoty religijne – ewangelicy reformowani, baptyści oraz bracia morawscy<sup>13</sup>. Niektórzy z nich mieli już wcześniej swoje świątynie, ale z różnych powodów zdecydowali się je przebudować, lub zbudować nowe w innym miejscu. Tak było przykładowo w przypadku braci morawskich<sup>14</sup>, baptystów<sup>15</sup> i członków wyznania ewangelicko-reformowanego<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> Budowa nowych kościołów stała się koniecznością w związku z dynamicznie zwiększającą się liczbą mieszkańców Łodzi różnych wyznań. Przykładowo w 1897 r. Łódź wraz z największymi przedmieściami – Bałutami i Chojnami – liczyła 314 tys. mieszkańców, z tego ok. 151 tys. (48%) stanowili katolicy, ok. 57 tys. (18%) ewangelicy wszystkich obrządków, ok. 6 tys. (2%) prawosławni i ok. 100 tys. (32%) żydzi. Według policyjnego spisu z 1911 r. na 513 tys. mieszkańców Łodzi i Bałut katolików było ok. 277 tys. (52%), ewangelików ok. 72 tys. (14%), prawosławnych blisko 6 tys. (1%) i żydów (w sensie wyznaniowym) 169 tys. (33%).

<sup>14</sup> Bracia morawscy, zwani hermhutami, pojawili się w okolicach Łodzi, w Nowosolnej, już w 1816 r. Po powstaniu Łodzi przemysłowej część z nich przeniosła się do miasta, gdzie w 1847 r. urządzili pierwszą salę modlitw, zapewne w prywatnym budynku przy ul. Piotrkowskiej 105. W 1859 r., gdy społeczność ich liczyła ok. 60 rodzin, na otrzymanym od miasta placu przy ul. św. Andrzeja (A. Struga) wzniesli niewielki, mурowany dom modlitwy z mieszkaniem dla pastora (Stefański 1995, s. 118). W końcu lat 60. XIX w., kiedy zaczęto wytyczać ul. Spacerową (al. T. Kościuszki), dom modlitwy znalazł się na linii jej przebiegu i przez długi czas ją blokował, sprawiając, że dalsza jej część poza świątynią, powstała jako odrębna ul. Nowo-Spacerowa. Dopiero w 1911 r., hermhuci otrzymali od miasta nową działkę przy ul. Pańskiej 56 (S. Żeromskiego), ale do czasu wybudowania na niej nowego domu modlitwy nadal korzystali ze starego. Rozebrano go w 1914 r. i wtedy dopiero połączono obie części ul. Spacerowej.

<sup>15</sup> Baptyści pojawili się w Łodzi w 1868 r. jako imigranci z Prus Wschodnich. Była to również nieliczna społeczność, licząca w 1878 r., gdy utworzyli gminę wyznaniową, ok. 200 osób.

<sup>16</sup> Pierwsi wyznawcy kościoła ewangelicko-reformowanego pojawili się w mieście w okresie budowy Łodzi rękodzielniczej (w 1828 r. odnotowano cztery rodziny kalwińskie, a w 1845 r. 27 osób). Większa ich liczba przybyła do Łodzi w latach 70. i 80. XIX w., głównie z Zelowa, gdzie od początku tamtego stulecia istniała społeczność braci

Do dzisiaj zachował się w krajobrazie miasta tzw. nowy dom modlitwy braci morawskich, wzniesiony w latach 1912–1913. Usytuowano go w głębi niezabudowanej od frontu posesji przy ul. Pańskiej 56 (S. Żeromskiego). Jego architektura całkowicie odbiega od architektury sakralnej innych wyznań. Oparta została, jak to określono, na „stylu budownictwa Herrnhutów” (Stefański 1995, s. 119–120). Obecnie użytkowany jest przez kościół polskokatolicki.

W XIX i na początku XX w. wzniesli swe świątynie również baptyści, m.in. w latach 1879–1882 swoją pierwszą kaplicę przy ul. Nawrot 27 na posesji Gustawa Sperlinga. W 1897 r. kaplicę przebudowano, częściowo ją rozbudowując. Aktualnie istnieje tu zbór. W 1910 r. powstała nowa, polskojęzyczna parafia baptystów, niezależna od parafii przy ul. Nawrot 27, której Dom Modlitwy mieścił się w kamienicy przy ul. Abramowskiego 25 (dawniej 8), który zresztą funkcjonuje do dzisiaj.

Wyznawcy kościoła ewangelicko-reformowanego pierwszy swój zbór kalwiński, jako filię zboru warszawskiego, utworzyli w 1888 r. W 1900 r. część wyznawców wystąpiła o zatwierdzenie własnego „wolnego kościoła reformowanego” i w 1902 r. otworzyła „dom modlitwy wolnych reformatorów” przy ul. Radwańskiej. Pozostała część kalwinów utworzyła własny zbór, zatwierdzony w 1904 r., a w 1908 r. zakupili plac na rogu ul. Radwańskiej i Pańskiej (S. Żeromskiego). Tam w 1912 r. miała powstać jednonawowa świątynia oparta na zmodernizowanych motywach barokowych (Stefański 1995, s. 114–115). Ze względu na wybuch wojny nie zdołano jednak przystąpić do jej budowy.

Łódzcy fabrykanci wyznania protestanckiego aktywnie również współfinansowali budowy kościołów innych wyznań. Przykładowo budowę kościoła na Starym Mieście (przy ul. Zgierskiej) oddanego w 1890 r. i konsekrowanego w 1897 r. wspierała wydatna pomoc łódzkich fabrykantów, zwłaszcza protestantów (Stefański 1995, s. 39–45, 71–85)<sup>17</sup>. Szczególnie hojne ofiary wyłożyła rodzina Scheiblerów. Również w przypadku innego kościoła katolickiego, powstałego w latach 1904–1906, św. Anny na Zarzewie (al. marsz. E. Śmigłego-Rydza 24/26), jego budowę znacznie finansowo wsparli protestanci M. i E. Herbstowie (Stefański 1997, s. 3–15).

Warto w tym miejscu wymienić świątynie protestanckie, jakie powstały w przeszłości w najbliższej okolicy Łodzi, a obecnie znajdują się w jej granicach. W pierwszej dekadzie XX w. powstał w Chojnach Nowych, a precyzyjniej w 1908 r. w Dąbrówce przy ul. Rzgowskiej 41a na rogu ul. Wegnera (J. Krasickiego), kościół ewangelicki. Zbudowali go niemieckojęzyczni baptyści

---

czeskich, zaliczanych do związku kościołów ewangelicko-reformowanych. Wtedy też, w 1888 r., utworzono łódzki zbór kalwiński jako filię zboru warszawskiego.

<sup>17</sup> K. Scheibler ufundował też główny ołtarz, a rodzina w sumie ofiarowała 28 000 rb.

(Koter, Kulesza 2005, s. 288). W 1945 r. przejęli go franciszkanie i funkcjonował jako kościół parafialny pw. Matki Boskiej Anielskiej. Stary budynek zburzono w 2009 r., a na jego miejscu powstał nowy kościół pod tym samym wezwaniem. W 1913 r., na Bałutach, w zachodniej części przedmieścia, przy ówczesnej ul. Rejtana 7 (Z. Sierakowskiego), swoją kaplicę otworzyli baptyści. Jej lokalizacja była nie przypadkowa, gdyż miała obsługiwać baptystów z zasiedlonych w większości przez ludność niemieckojęzyczną Nowych Bałut, Żubardzia i Żabieńca. Z inicjatywy i fundacji zięcia i córki Karola Scheiblera – Edwarda Herbsta i jego żony Matyldy – został zbudowany w latach 1904–1905 na Zarzewie, na placu pomiędzy ulicami: Skierniewicką, Wandy (marsz. E. Rydza-Śmigłego) i Wacława, frontem do ul. Wandy, kościół katolicki pw. św. Anny. W ten sposób pragnęli oni uczcić pamięć swej młodo zmarłej córeczki Anny Marii (Koter, Kulesza 2005, s. 288).

Historię dawnych lat oraz ślady wielowyznaniowej Łodzi przypominają przede wszystkim stare cmentarze, które stanowią najbardziej widoczny relikw po mniejszościach wyznaniowych zamieszkujących tutaj w przeszłości. Najbardziej wyraziście wyrażają ten fakt Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej – trójwyznaniowa nekropolia chrześcijańska (Rachlewski 1938) oraz wielowyznaniowy cmentarz przy ul. Strykowskiej (potocznie zwany cmentarzem na Dołach).

Pierwotnie, do początku XIX w., pochówki mieszkańców małej Łodzi odbywały się na przykościelnych cmentarzykach – wokół drewnianego kościoła katolickiego Wniebowzięcia NMP oraz na terenie dziedzińca przy ewangelickim kościele św. Trójcy na rogu Rynku Nowego Miasta i ul. Piotrkowskiej. W tej sytuacji Magistrat Miasta Łodzi wraz z Dozorem Kościoła Katolickiego i Kolegium Kościoła Ewangelickiego wytyczyli w 1854 r. teren nowego cmentarza, położonego przy „drodze retkińskiej” (ul. Ogrodowa). Pierwsze pogrzeby miały tam miejsce w końcu 1854 r., natomiast poświęcenie cmentarza nastąpiło w 1855 r. (Dominikowski 2004, s. 63). W ten sposób powstała najpiękniejsza łódzka nekropolia – obecny Cmentarz Stary przy ul. Ogrodowej.

Tu do chwili obecnej zachowały się pomniki, nagrobki wielu ważnych osobistości życia gospodarczego, kulturalnego i gospodarczego wszystkich tych, którzy tworzyli wielką Łódź. Dzisiejszy kształt cmentarz osiągnął na przełomie lat 80. i 90. XIX w. Jego teren został podzielony na trzy części: wschodnią zajął cmentarz katolicki, zachodnią ewangelicki, a w wąskim pasie ziemi między nimi cmentarz prawosławny. „Stworzenie tych trzech nekropoli w bezpośrednim sąsiedztwie świadczy o stosunkach i wzajemnej tolerancji, jakie panowały w ówczesnej Łodzi między wyznawcami różnych religii. Dziś jest to symbol zarówno historii Łodzi, zakutej w kamieniach nagrobnych, jak i tolerancji oraz współdziałania wyznawców różnych religii miasta” (Koter, Kulesza 2005, s. 293). Większość grobów o wartości historycznej oraz o dużej randze zabytkowej

znajduje się w części ewangelicko-augsburskiej, jako że protestanci byli najbardziej aktywną i zamożną grupą mieszkańców miasta. Spoczywają tu pionierzy przemysłu łódzkiego: Ludwik Geyer (1869 r.) i jego synowie Gustaw i Emil; Traugott Grohman (1874 r.) i jego syn Ludwik (1889 r.) oraz synowie Ludwika – Alfred, Karol, Leon i Henryk – czołowy przemysłowiec, kolekcjoner i mecenas sztuki, a także inni członkowie tej rodziny. Ze znanych rodzin fabrykanckich są tu też m.in. grobowce rodziny Roberta Biedermanna (zm. 1899 r.), w tym wybitnego animatora życia gospodarczego w Łodzi od początków XX w. – jego syna Alfreda (1936 r.). Są tu również pochowani inni twórcy łódzkiego przemysłu – Fryderyk Wilhelm Schweikert i jego syn Robert, Otto Goldammer, Edward Ramisch, Ferdynad Seeliger, Robert Moenke, Juliusz Kindermann, Karol Bennich, Karol Eisert, Adolf Gehlig, Heinrich Feder, Edward Hentschel, Florian Jarisch i Juliusz Kunitzer (1843–1905) oraz największy przemysłowiec Łodzi Karol Scheibler (1820–1881) i jego rodzina (żona Anna, dzieci, wnuk i inni). Wybudowany w 1888 r. grobowiec rodziny w formie dwukondygnacyjnej kaplicy-mauzoleum jest niewątpliwie jednym z najwspanialszych obiektów cmentarza i jednym z najcenniejszych przykładów cmentarnej architektury neogotyckiej w Polsce. Z innych majestatycznych i bogato zdobionych pomników nagrobnych można wymienić pomnik nagrobny rodziny Meyerów, grobowiec rodziny Grohmanów; Gustawa Gejera; rodzinne pomniki nagrobne Schweikerta i Federa, grobowiec Juliusza Kunitzera, pomnik-sarkofag Borysa Kindermanna oraz pomnik nagrobny Ludwika Gejera (Pytlas 2005, s. 109–110).

W części ewangelickiej spoczywają, oprócz przemysłowców, także inni łodzianie pochodzenia niemieckiego, bardzo zasłużeni dla miasta w różnych dziedzinach życia, m.in.: wybitny lekarz Karol O. Jonscher – inicjator i współtwórca wielu instytucji zdrowotnych i dobroczynnych, prezes pierwszego szpitala fabrycznego przy zakładach Karola Scheiblera, organizator pierwszych kolonii letnich dla dzieci łódzkich robotników; Juliusz Lohrer – lekarz miejski (1873–1907), a zarazem naczelny lekarz przyfabrycznego szpitala firmy Scheiblera, współtwórca w 1886 r. Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego; Fryderyk Sellin – jeden z twórców życia teatralnego w Łodzi; Cezary Richter – księgarz, wydawca, bibliotekarz i wielu innych znanych i mniej znanych. Najstarszy pomnik w tej części cmentarza pochodzi z 1858 r. Ekumeniczny charakter tej nekropolii został jeszcze bardziej wzmocniony, gdy w 1879 r. wydzielono w niej, w obrębie części ewangelickiej, mały cmentarz dla baptystów (Koter, Kulesza 2005, s. 110).

Wielowyznaniowy cmentarz przy ul. Strykowskiej (potocznie zwany na Dołach) został założony w 1896 r. dzięki porozumieniu władz miasta z parafiami katolickimi, ewangelickimi i prawosławną, z braku możliwości dalszej rozbudowy Starego Cmentarza. Obok rzymskokatolickiej istnieją tutaj także cztery

nekropolie mniejszości religijnych Łodzi, prawosławna, baptystów, mariawitów i najmłodszy cmentarz zielonoświątkowców (wejście od ul. Smutnej).

Oprócz wymienionych w Łodzi istniało w przeszłości jeszcze kilkanaście innych cmentarzy wyznaniowych, które – niestety z różnych przyczyn – zachowały się w krajobrazie kulturowym współczesnej Łodzi często tylko symbolicznie, relikty nekropolii w przeszłości zostały zlikwidowane, a ich teren różnie zagospodarowany. Zwracają na ten fakt M. Koter i M. Kulesza (2005, s. 297–298): „Jedną z nich jest był cmentarz ewangelicko-augsburski podległy parafii św. Jana na Starym Rokiciu, leżący kiedyś pomiędzy ulicami Piękną i Wiznera (S. Felsztyńskiego). Cmentarz Wiznera, jak go niegdyś nazywano, funkcjonował do 1986 r., kiedy został zlikwidowany i przekształcony w park. Zagospodarowano go jednak nadzwyczaj niechlujnie, wręcz profanując istniejące tu groby, o czym świadczy wiele starych zniszczonych, niekompletnych nagrobków, które można dostrzec pośród zieleni parkowej, a w wielu przypadkach odczytać nawet widniejące na nich napisy. Innym, rzucającym się wyraźnie reliktem po cmentarzu jest brama, stanowiąca niegdyś główne wejście na jego teren, oraz zniszczony budynek, będący przypuszczalnie cmentarną kaplicą. W niedalekim sąsiedztwie tegoż parku znajduje się inny relikty po kolejnym dawnym cmentarzu, tym razem ewangelicko-reformowanym. Szczęśliwie jego część zachodnia została wykupiona jeszcze w XIX w. przez ewangelików reformowanych i jako oddzielny cmentarz służy im do dziś. Jeszcze gorzej wyglądają ślady po innym cmentarzu luterańskim, położonym niegdyś przy ul. Brukowej, po którym pozostało jedynie kilka kamieni nagrobnych w gęstym lesie. Co bardziej dociekliwi odnajdą wśród drzew dwie zniszczone płyty nagrobne z niemieckimi nazwiskami z końca XIX w. O tym, że znajdował tam niegdyś cmentarz ewangelicki, informuje jeszcze plan Łodzi z 1982 r.”

Ten zachowany wspólny dorobek stanowi o niepowtarzalnym charakterze miasta wyrażający wielokulturowe i wielowyznaniowe tradycje Łodzi, z jej kulturą materialną i duchową. Warto pamiętać – co słusznie podkreślają M. Koter i M. Kulesza (2005) – że miasto to tworzyli ludzie, których dzieliło wiele, ale mimo tych różnic potrafili się porozumieć i razem pracować, pozostawiając w efekcie specyficzny, jakże różniący od innych miast, krajobraz kulturowy swojego miasta.

### Literatura

- Badziak K., Chylak K., Łapa M., 2010, *Chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe (bez Kościoła rzymskokatolickiego) w Łodzi do wybuchu I wojny światowej*, [w:] Kulesza M., Łapa M., Walicki J. (red.), *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, Łódź.
- Badziak K., Olejnik L., Pełka B., 1988, *Grand Hotel w Łodzi 1888–1988*, Łódź.



- Berbelska D., 1998, *Rezydencja „Księży Młyn”*, [w:] Berbelska D., Pytlas S., Salm J., Zielińska A., *Księży Młyn*, Łódź, s. 93–106.
- Budziarek M., 2003, *...stanowili jedno, Łódź. Miasto czterech kultur*, Łódź.
- Czembor H., 1998, *Dzieje parafii luteranckich w Łodzi do 1939 roku*, [w:] Milerski B., Woźniak K. (red.), *Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie łódzkim. Przeszłość. Przyszłość*, Łódź.
- Dominikowski J., 2004, *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej*, Łódź.
- Fijałek J. (red.), 1984, *Szpital im. dr med. Karola Jonschera w Łodzi 1884–1984*, Łódź.
- Ginsbert A., 1962, *Łódź – Studium monograficzne*, Łódź.
- Grabowski E., 1922, *Stan ludności i ruch naturalny w Łodzi w okresie 1904–1920*, [w:] *Statystyka m. Łodzi*, t. 1, Łódź.
- Janczak J., 1982, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, z. 11, Łódź.
- Janczak J., 1991, *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820–1939*, [w:] Puś W., Liszewski S. (red.), *Dzieje Żydów w Łodzi w latach 1820–1944*, Łódź.
- Jaskulski M., 1995, *Stare fabryki Łodzi*, Łódź.
- Kobojek G., 1998, *Księży Młyn. „Królestwo Scheiblerów”*, Łódź.
- Kopczyńska-Jaworska B., Woźniak K., 2002, *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*, Łódź.
- Kossmann O., 1966, *Lodz. Eine historisch-geographische Analyse*, Würzburg.
- Koter M., Kulesza M., 2005, *Ślady wielonarodowej i wielowyznaniowej Łodzi we współczesnym krajobrazie kulturowym miasta*, [w:] Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź, s. 137–300.
- Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., 2005, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź.
- Kulesza M., 2010, *To co po nich pozostało, czyli ślady materialnego dziedzictwa wspólnot wyznaniowych we współczesnym krajobrazie kulturowym Łodzi*, [w:] Kulesza M., Łapa M., Walicki J. (red.), *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, Łódź, s. 241–326.
- Laurentowicz-Granias M., Manžett-Kubiak J., 1997, *Palace „ziemi obiecanej”*, Łódź.
- Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w.*, 1997, red. P. Samuś, Łódź.
- Popławska I., 1964, *Architektura przemysłowa Łodzi*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 9, nr 4.
- Puś W., 1998, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź.
- Puś W., 2005, *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, [w:] Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź, s. 9–39.
- Pytlas S., 1998, *Struktura społeczności łódzkiej w XIX–XX wieku (do 1939 r.)*, [w:] Gala S. (red.), *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, Łódź.
- Pytlas S., 1991, *Skład narodowościowy przemysłowców łódzkich do 1914 r.*, [w:] Puś W., Liszewski S. (red.), *Dzieje Żydów w Łodzi w latach 1820–1944. Wybrane problemy*, Łódź.

- Pytlas S., 2005, *Trwałe ślady w zabudowie miejskiej – inwestycjach dokonanych przez przedstawicieli wielonarodowej ludności Łodzi*, [w:] Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź.
- Rachalewski S., 1938, *Zastygły nurt życia. Łódź, która odeszła*, Łódź.
- Salm J., 1998, *Wokół Księżego Młyna – architektoniczne i urbanistyczne przemiany fabrycznej jurydyki*, [w:] Berbelska D., Pytlas S., Salm J., Zielińska A., *Księży Młyn*, Łódź.
- Salm J., Wesołowski J., 1992, *Łódź przewodnik*, Łódź.
- Stefański K., 1995, *Architektura sakralna w Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź.
- Stefański K., 1997, *Kościół św. Anny w Łodzi (Zarzew)*, Łódź.
- Stefański K., 2000, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź.
- Stefański K., 2001, *Jak zbudowano Łódź przemysłową. Architektura i urbanistyka miasta w latach 1821–1914*, Łódź.
- Strzałkowski J., ok. 1996, *Kościół ewangelicko-augsburski św. Mateusza. Przewodnik*, Łódź.

## Study on the role of Protestants in shaping the cultural landscape of Łódź

### Summary

It has been more than 70 years since Łódź was a multi-ethnic city. But the traces of those days still remain. The characterised objects remind Łódź as it used to be when it was formed by different nations, including Protestants of German descent, who determined its dynamic development, especially after 1914. Today, the most evocative and clear trace of the presence of a multi-ethnic and religiously diverse community are the architectural monuments. They have survived almost intact, except for Jewish temples, which were completely destroyed in 1939–1945. Church buildings, tenement houses, mansions and factories were allowed to arise, as this what the erstwhile Lodzermenschen of different nations and religions wanted. The architecture of Łódź of the 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> century shows changing styles, fashions and tendencies, which came here from the artistic centres all over the continent. In the buildings constructed then, we can see an obvious cosmopolitanism, but also unavoidable provincialism. The local bourgeoisie, and the architects they employed, knew and admired the buildings of St. Petersburg, Berlin, Vienna and Wrocław, as well as of the nearby Warsaw. Therefore, they were built according to what was fashionable at the time, what the sponsors liked and what was worth building to make Łódź a fully European city.

**Key words:** Protestants, cultural landscape, Łódź, city.

Mariusz Kulesza

Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31